

Janusz M. Paluch – „Teatr Barakah: American drama...?”

Kraków i Świat, 25 czerwca 2026

Link: <https://krakowiswiat.pl/teatr-barakah-american-drama/>

Po oklaskach.

W Teatrze Barakah sięgnięto znowu po kultowy film. Tym razem reżyser Michał Nowicki sięgnął po scenariusz Szymona Króla „American beauty – sprostowanie”, który powstał na kanwie filmu Sama Mendesa. Warto wspomnieć, że premiera filmu miała miejsce 27 lat temu, w roku 1999. Prezydentem USA był wtedy Bill Clinton, a Ameryka pod jego rządami przeżywała niesamowity boom gospodarczy oraz była jedynym mocarstwem światowym. Kariery politycznej Clintona nie była w stanie zachwiać nawet seksualna afera z Monicą Levinsky... Wciąż była więc Ameryka marzeniem dla młodych ludzi, którzy chcieli się szybko dorobić, by po kilku latach urządzić się w Polsce, albo – co udawało się raczej nielicznym – zrobić prawdziwą karierę za Oceanem.

Spektakl Szymona Króla i Michała Nowickiego zderza się boleśnie z obrazem Ameryki Mendesa. Nie chce się wierzyć, że po niemal trzech dekadach obraz kraju, wydawało się tak bardzo pewnego i stabilnego, tak diametralnie się zmienił. Tak bardzo dążyliśmy do tego kolorowego i uśmiechniętego amerykanizmu, że na scenie postrzegać możemy obraz naszej, polskiej, wypaczonej rzeczywistości. Ale już nie tej kolorowej, a zakłamanej, ksenofobicznej i coraz bardziej nacjonalistycznej Polski. To nie Lester – główny bohater przedstawienia (doskonała rola Michała Kościuka) – a Polska przeżywa kryzys wieku średniego, który nie wiadomo jak się zakończy... Ambitna i zachłanna żona Lestera (świetna rola Moniki Kufel), nie jest już tylko gospodynią domową, a wytrawną sprzedawczynią nieruchomości. Wypatruje tylko szybkiego sukcesu finansowego, który miałby ją uniezależnić od męża, do którego już nic nie czuje. Marzy o nowym życiu, czego namiastkę dają jej kontakty z dziwnym sąsiadem, który podkochuje się też w jej córce (Kaja Zalewska). Lester natomiast spogląda lubieżnie w stronę „małolaty” – koleżanki córki (Zuzanna Woźniak). Dziewczyny dostrzegają zabiegi starszego pana. Córka Lestera nie wyobraża sobie, że jej koleżanka mogłaby kochać się z jej ojcem. Wątpliwości nie miałyby jednak, gdyby Lester nie był jej ojcem... I sąsiedzi – dziwni bracia. Jeden z nich, zahukany, z ukrycia filmuje matkę i córkę (Hubert Woliński), drugi jest przemocowcem (Michał Bielawski), zdecydowanym przeciwnikiem jednopłciowej pary sąsiadów... To jemu Lester zazdrości muskulatury... Kiedy podczas spotkań dotyka jego twardych mięśni, dobywa się z niego jęk zazdrości, że nigdy już – mimo, że ćwiczy intensywnie – nie

osiągnie tak męskiego wyglądu... Niespodziewana relacja między nimi niejednego zaskoczy!

Spektakl Teatru Barakah zmusza nas do zweryfikowania naszych poglądów na temat Ameryki. Dostrzegamy wyjałowioną przestrzeń intelektualnej pustki, w której dominuje gonitwa za pieniądzem i pożądaniem. Osiągnięcie statusu średniozamożnego, posiadającego dom, samochód, to już mało. Lubieżna chęć posiadania młodszej partnerki, chęć brutalnej dominacji nad zaszczytnym bratem, tłumiony szowinizm i homoseksualizm. I tak naprawdę normalną wydaje się być tylko para gejów, zawsze radosnych, nikomu niczego niezazdroszczących i troszczących się wzajem o siebie. W tej roli – pomocniczo – wystąpili muzycy Piotr Korzeniak i Paweł Stus .

To bardzo ważny spektakl, bo prezentowany w okresie przewartościowania świata, jego politycznego, militarnego i w konsekwencji gospodarczego porządku. Jak z tej sytuacji wyjdzie Polska tkwiąca jak zawsze między młotem a kowadłem, do tego miotana wewnętrznymi kryzysami niezrozumienia? Ten spektakl jest ostrzeżeniem dla Polski rozbitej na dwa obozy właściwie nie szukających porozumienia, tkwiących w przekonaniu o swej racji. Emocjonalność spektaklu nie daje widzom wytchnienia. A wszystko kończy przecież katastrofa.